

z XVI i XVII w.). Publikacje mikrofilmów zostały ujęte w formie serii pod nazwą „Fontes II Rotuli Photographici”. Wykaz mikrofilmów jest uzupełnieniem opracowania za lata 1875–1960.

Na podkreślenie zasługuje starannie przygotowana szata graficzna *Bibliografii prac...*. Dobór czcionki, dobry papier, wzorowa korekta wystawiają chlubne świadectwo zarówno Autorce, jak i instytucji wydawniczej – Towarzystwu Naukowemu w Toruniu. Można mieć jedynie dezyderat, by opisy skrócone zachowały te same wyróżnienie co opisy pełne, gdyż drukowane petitem, podobnie jak adnotacje, nie wyróżniają się dostatecznie wśród nich.

Wykazane powyżej usterki metodyczne nie podważają zasadniczej wartości *Bibliografii prac...*, w której opracowanie Autorka włożyła wiele wysiłku i sumienności. Publikacja jest kluczem do poznania bogatego i różnorodnego dorobku wydawniczego Towarzystwa Naukowego w Toruniu za ostatnie czterdzieścioletie. Poza funkcjami informacyjnymi bibliografia będzie pełniła funkcję dokumentacyjną, a wraz z tomem obejmującym lata 1875–1960 daje pełny obraz bibliograficzny 125-letniej działalności wydawniczej Towarzystwa. Ta cecha nadawać będzie *Bibliografii prac...* wartość trwałą, istotną zarówno dla użytkowników, jak i historyków badających dzieje Towarzystwa, jego wkład w rozwój i popularyzację nauki w regionie i w Polsce.

Alicja Matczuk

### **Stanisław Adam Kondek: Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955. Warszawa: Instytut Książki i Czytelnictwa. Biblioteka Narodowa, 1999.**

Stanisław Adam Kondek jest pracownikiem Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Od wielu lat zajmuje się zagadnieniami dotyczącymi obiegu książki w latach powojennych. Owocem prac badawczych jest między innymi wydana w 1993 roku książka *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*. Omawiana publikacja stanowi kontynuację prowadzonych badań zarówno w sensie chronologicznym, jak i tematycznym.

Problematyka funkcjonowania przekazów książkowych i służących im instytucji w okresie powojennym była podejmowana także przez innych autorów. Dotychczas jednak badania koncentrowały się wokół wybranych grup zagadnień. I tak np. Oskar Stanisław Czarnik w książce *Między dwoma sierpniemi. Polska kultura literacka w latach 1944–1980* (Warszawa 1993) wskazuje główne kierunki oraz rytm przemian w działalności ośrodków kultury literackiej; Stanisław Siekierski natomiast przede wszystkim omawia zakres i charakter potrzeb czytelniczych oraz sposoby ich zaspokajania przez oficyny wydawnicze (*Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944–1986*. Warszawa 1992); Jerzy Maj zaś (*Biblioteki publiczne 1945–1990 na tle innych instytucji kultury*. Warszawa 1996) koncentruje uwagę na sposobach funkcjonowania bibliotek oraz wpływie systemu politycznego na struktury organizacyjne i rozmiary oddziaływania bibliotekarstwa publicznego. Opracowanie Kondka jest więc pierwszym, które dąży do kompletnej rekonstrukcji zagadnień związanych z funkcjonowaniem książki tuż po wojnie.

Jest to publikacja niezwykle ważna także ze względu na bardzo bogaty materiał źródłowy. Podstawę opracowania stanowią bowiem niewykorzystywane dotychczas (lub znane w niewielkim stopniu) materiały dostępne w Archiwum Akt Nowych oraz Instytucji Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Są to dokumenty sporządzone przez organa PPR/PZPR i urzędy państwowe sprawujące bezpośredni nadzór i kontrolę nad oficjalnym systemem udostępniania

tekstów, skonfrontowane z tworzonymi na potrzeby władzy deklaracjami i sądami funkcjonariuszy partii, głoszonymi na łamach czasopism ogólnoinformacyjnych, społeczno-kulturalnych i fachowych.

Książka składa się z trzech części. W pierwszej, pt. *Budowanie podstaw instytucjonalnych socjalistycznego obiegu książek*, Autor prezentuje główne organy i narzędzia partyjnej polityki wobec książek. Podejmuje też kwestie związane z utworzeniem jednolitej sieci księgarskiej oraz zawłaszczeniem bibliotekarstwa publicznego. Szczególną uwagę Autor poświęca zagadnieniom centralnego planowania ruchu wydawniczego, a zwłaszcza funkcjonowaniu Centralnej Komisji Wydawniczej. Jednym z przywilejów Komisji było wyrażanie zgody na druk każdego tytułu spośród proponowanych przez wydawców inicjatyw wydawniczych. Podejmowane działania, zdaniem Autora, nie dublowały prac GUKPPiW, lecz rozszerzały pojęcie cenzury, zapobiegały nadto upublicznianiu tekstów i świadomie kształtowały repertuar wydawniczy. Najczęściej modelowanie oferty polegało na odrzucaniu propozycji firm prywatnych lub przekazywaniu atrakcyjniejszych tytułów firmom uspołecznionym. Służyło to świadomemu tworzeniu luki wydawniczej, którą wypełniano tekstami ideowo i politycznie pożądanymi przez partię, co prowadziło do dezorganizacji obiegu książek. Rozbieżności między planami, założeniami, zamierzeniami a osiągnięciami próbowano ukryć, podkreślając zasługi w zdławieniu „kapitalistycznego” sposobu produkcji i wychwalając dobroczynne dla społeczeństwa skutki unicestwiania tych właściwości obiegu książek. Podobnie, gdy mowa o monopolizacji handlu książkami. Skupiono się na korzyściach związanych z pełną kontrolą tej sfery funkcjonowania układu wydawniczego, nie bacząc na katastrofę ekonomiczną skrzętnie tuszowaną za pomocą zgrabnie konstruowanych, choć niezgodnych ze stanem faktycznym, planów.

Ogłoszony w 1946 roku „Dekret o bibliotekach” rodził szanse na odbudowę bibliotekarstwa publicznego. Kondek ukazuje jednak, że i w tym przypadku szczytne założenia partia wykorzystała do zaprojektowania takiego układu instytucji udostępniania, który pozwalałby jej nimi sterować i kontrolować ich użytkowanie. Utworzono sieć biblioteczną, centralnie zarządzaną i centralnie zaopatrywaną głównie w publikacje politycznie „słuszne”, zaangażowane w socjalistyczne budownictwo, umacniające i wpisujące ideologię marksistowsko-leninowsko-stalinowską w tradycję kultury polskiej i europejskiej. Nie spotkało się to z aprobatą czytelników. Trzeba było jednak kilku lat, żeby podjęto próby przywrócenia bibliotekom publicznym ich pierwotnych funkcji.

Druga część pracy, zatytułowana *Manipulacje ofertą lekturową*, dość szczegółowo omawia ten fragment partyjnej polityki wobec książek, który dotyczył prób zanegowania dotychczasowych funkcji i norm czytelnictwa spontanicznego. Koncentrując się wokół zagadnień programowania czytelnictwa zaangażowanego, Autor wskazuje na usuwanie z bibliotek i księgarń utworów uznanych za wrogie ustrojowi i wprowadzanie na ich miejsce odczytywanych w należyty sposób utworów, w odniesieniu do których zasadniczym kryterium była ich partyjność. Początkowo podstawę stanowiły przekłady nowości radzieckich autorów. W późniejszym etapie stworzono rodzimą odmianę literatury socrealistycznej. Problematyce tej poświęca Autor obszerny fragment. Jego zdaniem symboliczną granicę między epoką twórczości żywiołowej i pisarstwa planowego wyznacza 14 stycznia 1949 roku. Była to data odprawy pisarzy partyjnych, przygotowującej ich do szczecińskiego IV Walnego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich, na którym oficjalnie ogłoszono obowiązywanie doktryny realizmu socjalistycznego. Odtąd także tematyka utworów była jednym z elementów partyjnej propagandy. Dzięki temu proces tworzenia tekstów mógł być planowany i organizowany na wzór dowolnej działalności produkcyjnej. Przykładem tego typu działań było wysyłanie pisarzy „w lud”. Miało to doprowadzić do „bezpośredniego zetknięcia się ludzi pióra z pędzącym życiem i czynnego włączenia się w szalenie ostrą

walkę klasową”. W efekcie powstał zbiór tekstów (nie zawsze najwyższych lotów), które – jak pisze Autor – „chwałyły wysiłki uświadomionych robotników realizujących wytyczne planu sześcioletniego, demaskowały wroga klasowego, unaoczniały skutki niedostatecznej żarliwości ideologicznej chwyjnych inteligentów, potępiały kułaków przeciwstawiających się uspołdzielczeniu wsi”.

Warto zwrócić uwagę na inną ważną kwestię, jaką zajął się Autor recenzowanej książki, dotyczącą eliminowania z obiegu piśmiennictwa „burżuazyjnego”. Określano tak powieści kryminalne, sensacyjne, a zwłaszcza romanse autorstwa Heleny Mniszkówny, Ireny Zarzyckiej, Ethel Mary Dell, Marii Heleny Szpyrkówny, Elinor Glyn, Jadwigi Courths-Mahlerowej. Zdaniem władz były to publikacje szkodliwe dla umysłów czytelników i należało je bezzwłocznie wycofać z bibliotek i księgarni. W tym celu sporządzono w 1952 roku poufny „Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu”, który zawierał 2847 pozycji bibliograficznych podzielonych na trzy zestawy. Wykaz 1. zawierał przede wszystkim teksty napisane i wydane w II Rzeczypospolitej oraz ich powojenne wznowienia. Wykaz 2. – książki zdezaktualizowane – obejmował publikacje zawierające treści słuszne lub dopuszczalne w latach czterdziestych, kiedy je pisano i wydano, ale niepożądane po roku 1949. Wykaz 3. – książki dla dzieci – eliminował nie tyle treści, ile konkretne wydania dzieł, w celu usunięcia ze świadomości istnienia oficyn prywatnych. Wycofana literatura krążyła w obiegu utajonym. Dostęp do niej mieli tylko członkowie klasy panującej na mocy wydanego we wrześniu 1950 roku „Zarządzenia w sprawie gromadzenia, przechowywania i wyjątkowego udostępniania w bibliotekach druków wycofanych z obrotu”. Prawo do gromadzenia tego typu publikacji miały: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Sejmowa, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz biblioteki uniwersyteckie z wyjątkiem Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Bardzo interesująca jest trzecia część książki, *Głosy rozsądku*, w której Autor ujawnia fikcyjność teorii o jednomyślności w środowisku literackim i księgarsko-wydawniczym oraz bibliotekarskim w odniesieniu do prowadzenia polityki wobec książki. Jednocześnie wskazuje kierunki dokonujących się zmian; dostrzegano bowiem upośledzenie relacji dostępności i styczności między książką a czytelnikiem. Coraz częściej negowano konieczność podporządkowania czytelnictwa spontanicznego interesom partii na rzecz postulatu uwzględniania preferencji odbiorców przy podejmowaniu decyzji o charakterze wydawniczym. W 1950 roku w „Prawdzie” ukazały się trzy artykuły autorstwa Stalina, w których orzekł, że język naturalny nie jest składnikiem nadbudowy ideologicznej i nie ma charakteru klasowego, a zatem nie może być narzędziem walki klasowej ani środkiem panowania klas rządzących. Spowodowało to wyraźny zwrot w kierunku tradycji narodowych w sztuce polskiej, a zwłaszcza w literaturze.

W tym kontekście szczególnie godny uwagi jest ostatni podrozdział, zatytułowany *Przywracanie wartości badaniom czytelnictwa*. Nie od razu bowiem podjęto działania w tym kierunku. Autor zwraca uwagę, że zaakceptowanie niedopuszczalnych dotychczas badań nad czytelnictwem było w pewnym sensie potwierdzeniem fałszywości przyjętych w 1949 roku założeń o mechanizmach funkcjonowania książek w społeczeństwie. Dopiero w 1954 roku powołano Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. W ramach działalności podjął on próbę zidentyfikowania miejsca czytelnictwa w zachowaniach kulturowych zbiorowości, wyznaczenia jakości i zasięgu lektury zobiektywizowaną odpowiedzią na pytania: Kto czyta? (opis publiczności, jej skład socjalny, poziom wykształcenia, deklarowane upodobania). Co czyta? (analiza repertuaru lekturowego). Jak czyta? (cel czytania, opis sytuacji lektury). Jakie reakcje psychiczne i intelektualne wywołały lektury? (psychologia odbioru, percepcja dzieła). W jaki sposób czytelnicy uzewnętrzniają treści przeczytanych książek? (społeczne skutki lektury, zaistnienie lub brak odpo-

wiedniego przełożenia przesłań dzieł na zachowania pozalekturowe odbiorców). W efekcie tak prowadzonych badań dowiedziono, że działania podejmowane przez władzę ludową zniechęciły ludzi do czytania. Ujawniono także istnienie dwóch obiegów literatury: oficjalnego, nasyconego treściami „partyjnymi”, i „podziemnego”, do którego zaliczano romanse („szmirowate bzdury”) czy „roztaczające obrazy krwawych zbrodni” powieści sensacyjno-kryminalne. Znaczna część czytelników uczestniczyła w obu obiegach. Oficjalny obieg wykorzystywano w celu nauki i pracy, nieoficjalny miał zaspokajać potrzeby emocjonalne, rozrywkowe, kompensacyjne i estetyczne. Szczegółowe badania wskazywały na książki Mniszkówny, Zarzyckiej, Courths-Mahlerowej, Quenne, Wallace’a, Zevaco, jako najbardziej poszukiwane ze względu na zgodność zawartych w nich znaczeń z wyobrażeniami odbiorców o powinnościach literatury, z ich gustami i upodobaniami. Autor podkreśla trudność ustalenia skali „nielegalnych” sytuacji lekturowych, których źródłem były głównie zbiory domowe oraz „czarny rynek książki”. Wyniki badań prowadzonych przez IKiCz nie przypadły do gustu dogmatykom. Szczególnie mocno krytykowano wyciąganie nieprawomyślnych wniosków z badań, podczas gdy „celem instytucji obiegu jest nie stwierdzanie istniejącego stanu czytelnictwa, nie tyle zaspokajanie istniejących już zainteresowań, ile wzbudzanie wyższych i trwalszych”. Ciekawe, że odbicie takiego sposobu myślenia odnalazł Autor w opracowanej w latach siedemdziesiątych *Prognozie kultury polskiej do roku 1990*. Zakładano w niej na tyle intensywne i skuteczne działania państwa, aby nie dopuścić do powstawania luk mogących pozwolić na rozwój żywiołowych form kultury. Aby temu zapobiec, przewidywano możliwość zastosowania w przyszłości w polityce kulturalnej całkowitego monopolu organizatorsko-wykonawczego państwa w nadchodzących dziesięcioleciach.

Omawiana książka zawiera wiele wątków interesujących i godnych uwagi, stąd tak obszernie zaprezentowany przegląd poruszonych w niej zagadnień. Na podkreślenie zasługuje imponująca bibliografia, szczególnie zaś warta uwagi jest ta jej część, która prezentuje wybrane opracowania wykorzystane przez Autora. Podzielone na dwie grupy zagadnień (społeczno-kulturowe, polityczne i ekonomiczne oraz bibliologiczne i literaturoznawcze) stanowią doskonałą pomoc dla osób zainteresowanych sytuacją książki w okresie powojennym oraz współcześnie. Kolejną zaletą jest logiczny i przejrzysty układ materiału. Tytuły rozdziałów i podrozdziałów są klarowne i wyróżnione odpowiednią czcionką. Na podkreślenie zasługuje też forma językowa pracy; dzięki jasności i prostocie sformułowań tekst czyta się bardzo płynnie. Zakończenie stanowi krótkie i zwięzłe podsumowanie wykładu. Zamieszczone w tekście tabele dodatkowo podnoszą wartość książki jako źródła informacji. Publikacja stanowi nieocenioną pomoc i lekturę obowiązkową dla studentów bibliotekoznawstwa i bibliotekarzy zainteresowanych najnowszymi dziejami książki. Jest to doskonała lektura zarówno dla znawców tematu, jak i dla osób chcących po prostu dowiedzieć się czegoś o sytuacji książki w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej.

Ewa K. Ziembowicz

### **Jadwiga Kołodziejka: Lokalność i uniwersalność bibliotek. Warszawa: Wydaw. SBP, 2000, 155 s.**

Zmiany, jakim podlegają biblioteki w ostatnich latach, są przedmiotem szerokiego zainteresowania, a często troski środowiska bibliotekarzy. Świadczyć o tym mogą liczne konferencje, warsztaty i inne spotkania poświęcone tej problematyce. Również w literaturze zaobserwować można wzrost publikacji omawiających nową sytuację tych najstarszych instytucji kultury.